

# GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

N<sup>o</sup>. 1.

Sroda 2. stycznia 1850.

Rok bieżący gazety 39.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Indye wschodnie. — Wiadomości handlowe.

— — — — —

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Lwów, 20. grudnia. Na założenie szkoły trywialnej w Chodczkowie małym, obwodu Tarnopolskiego, obowiązła się ta gmina w połączeniu z gminą Konstantynówki dawać roczną składkę w gotówce 137r. 5k. m. k., a w naturaliach 47 korcy 29 garney twardego zboża, następnie 12 kóp i 55 okłotów żytniej słomy na opał namienionej szkoły. Tamtejszy g. k. proboszcz R. Czyrowski przez czas jego urzędowania w tem miejscu rocznie 6r. a tamtejsi mieszkańcy Izraelici: Gerson Kleinberg rocznie 3r., Hersch Kleinberg rocznie 1r. 30k., Selig Brandes rocznie 1r. 30kr., Schmelka Katz rocznie 1r. i Moszko Kleinberg 1r., nakoniec mieszkaniec z Konstantynówki Selig Wiśniak rocznie 3r. m. k. przez czas ich pobytu w tem miejscu.

Ponieważ przez te znaczne składki i deklaracyę rzeczonych gmin, że także chcą się postarać o umieszczenie szkoły, może zaraz być zaprowadzoną w Chodczkowie małym szkolna nauka, przeto wydaje się w tej mierze stosowne rozporządzenie i oświadcza się niniejszem wszystkim tym, którzy się przyłożyli do powyższego pożytecznego zamiaru, publiczna podzięka rządu.

Lwów, 27. grudnia. Dnia 1. grudnia b. r. wylosowano seryę B. banknotów po 10. kr.

Każdy literą B. oznaczony banknot na 10 kr. może być wymieniany na żądanie właściciela od 1. stycznia 1850 w przeciągu dwóch miesięcy na dziesięć krajcarów w srebrnej i miedzianej zdawkowej monecie, tak w wyznaczonym na to oddziale rządowej kasy centralnej w Wiedniu, jako też we wszystkich kasach pobocznych na prowincyach, lecz i po upływie tych dwóch miesięcy będzie nadal przyjmowany we wszystkich kasach publicznych zamiast gotówki.

#### Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń, 27. grudnia. Arcyksiążę Józef odjechał wczoraj do Berna.

— Lord Ponsonby wyjechał 26. b. m. na kilka dni do Berlina.

— Z rozporządzenia ministerstwa handlu niebędą nadal nawet w dyrekcjach pocztowych przyjmowani praktykanci bezpłatni.

— Przedwczoraj była u dworu wielka uczta na 36 nakryć.

— W święto Bożego narodzenia odprawiał nabożeństwo w kaplicy nadwornej prymas królestwa węgierskiego przy świetnej asystencyi.

— Redukcyja batalionów rezerwowych rozpocznie się w styczniu 1850; tylko rezerwy korpusu armii w Czechach pozostaną aż do dalszych rozporządzeń w dawniejszym stanie. Arcyksiążę Albrecht ma wkrótce wyjechać nad granicę dla przejrzania ustawionego tam korpusu armii.

— Przyszła konferencyja ministeryalna odbędzie się 2. stycznia.

— Z przypadających na Węgry pułków żandarmeryi dwa już zupełnie są utworzone i pełnią już służbę w różnych okolicach kraju.

— Kilku nauczycieli elementarnych w Czechach zaniósł petycyę do ministerstwa oświecenia, w której wystawiają potrzebę polepszenia stanu nauczycieli szkół wiejskich.

— Z rozporządzenia ministeryalnego mają nowe polityczne władze administracyjne w Tyrolu i Vorarlbergu z dniem 2gim stycznia 1850 rozpocząć czynność swoją; gubernium zaś, urzęda cyrkularne i sądy krajowe mają w tymże samym dniu zawiesić urzędowanie swoje jako władze polityczne.

— Mianowany komendantem wojskowym w Medyolanie a gubernatorem cywilnym w Lombardyi Feldmarszałek-lejtnant książę Schwarzenberg Karol, odjechał wczoraj dla objęcia posady swej do Medyolanu.

— Brygada jen. majora Steininger, stanowiąca dotąd część załogi tutejszej, odjechała dziś w skutek otrzymanego rozkazu pociągami kolei północnej dla wzmocnienia korpusu armii w Czechach.

— Przepisane dla urzędników uniformy mają także w Węgrzech bez żadnej odmiany i z zatrzymaniem szpady być zaprowadzone.

— Dziś w nocy postrzelił śmiertelnie stojący u Józefinum na straży żołnierz jakiegoś słuchacza chirurгии, ponieważ na trzykrotne zawołanie się nieodezwał, a w chwili, gdy straż dała ognia, obelgą jej odpowiedział.

— Z dniem 9. stycznia 1850 rozpocznie Dr. Wicenty Wanior w c. k. akademii Terezyańskiej prelekcyę w zawodzie filozofii prawa podług systemu Hegla. Dla zwolenników filozofii heglowskiej będzie wiadomością ta pewnie bardzo pożądaną. (Lld.)

(Jednostajność wagi ma być zaprowadzona dla jednostajności ocenia nowej taryfy. — Mianowania.)

Wiedeń, 27go grudnia. Austryacka komisya cłowa zaproponowała dla jednostajności ocenia nowej taryfy, jednostajność wagi. W skutek tego ma być przyjmowana jako jednostajność cła przy wywozie, zewnętrzna waga sporo, a w przywozie i tranzyto, waga netto. Wyjątki przyzwolone są tylko w tych przedmiotach, w których oznaczenie wagi w porównaniu z liczbą sztuk np. bydła, wodnych statków i t. d. sprawiałoby wielkie trudności. W cłach tranzytowych należy towar deklarować ściśle według nominacyi i rozmiarów taryfy cła przywozowego. W miarę większej lub mniejszej cienkości towaru jakowego gatunku, nastąpi stopniowanie cła, przeto ochronne cło postanowione będzie więcej według wartości materyi i obróconej na nią roboty, niż według wartości materyału. Dalsza propozycya komisyi zmierza do tego, by dla nowej taryfy wzięto za zasadę wagę metryczną, to jest cetnar związku cłowego, gdyż przeto znacznie ułatwionoby handel za granicę państwa z cłowym związkiem i z Szwajcaryą. W pierwszych latach należy zewszęch miar przyzwolnić deklaracyę według zwyczajnej dotychczas wagi, a według tego należy także cło w taryfie wymienić.

Właśnie dowiadujemy się, że p. Eminger, radzca ministeryalny w ministerstwie spraw wewnętrznych został mianowany namiestnikiem niższej Austrii, a Dr. Burger jeneralny prokurator w Tryeście namiestnikiem Styrii.

(Publiczna uroczysta publikacya konstytucyi z d. 4. marca.)

PESZT, 26. grudnia. Dziś rano od pół do dziewiątej do pół do dziesiątej odbyła się w wielkiej sali Pesztyńskiego ratusza publiczna uroczysta publikacya konstytucyi austryackiego cesarstwa. Dystryktowy nadkomisarz Szent-Ivanyi dla słabości zdrowia niemógł być obecny na tym akcie, dla tego na czele wielkiej uroczystości dzisiejszej urzędował burmistrz i c. k. radzca Koller. Miał mowę, w której ten wielki cesarski dar należycie ocenił i w całym świetle wykazał wszystkie dobrodziejstwa zasadniczej ustawy państwa, na której spoczywać ma przyszłe szczęście żyjących w zgodzie i jedności ludów Austrii. Potem odczytano konstytucyę najprzód w węgierskim, a potem w niemieckim języku. Gdy później chciano odczytać z kolei także tłumaczenie sławiańskie, odezwały się zewsząd głosy, że niepotrzeba, gdyż całe zgromadzenie jest już dokładnie i dostatecznie zawiadomione. Przeto zaniechano trzeciego odczytania, poczem powszechną aklamacyą oznajmiono życzenie obracać depntacyę z grona obecnych honoracyorów, któraby na posłuchanin u naczelnego komendanta armii wynurzyła od miasta Pesztu uczucia podzięki dla przedłożenia ich Najjaśniejszemu Cesarzowi i Królowi. W tym celu mianowano piętnastu członków z burmistrzem Koller na czele. W tej chwili, o jedenastej przed południem zaintonowano w miejskim kościele parafialnym połączone z dzisiejszym aktem Tedeum. O trzeciej z południa będzie u Feldzeugmeistra wielka uczta.

(Kurs wiedeński z 27. grudnia.)

Obligacye długu państwa 5% — 95<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% — 83<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. 4% — 74<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% — 49<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akcyje bank. 1180. Losy z 1834 r. — 176<sup>1</sup>/<sub>2</sub> z 1839 r. — 108<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akcyje kolei półno. 109<sup>3</sup>/<sub>8</sub>.

#### Anglia.

(Królowa z rodziną z Windsor. — Przypadek księcia Wales.)

Londyn, 22. grudnia. Królowa, książę Albert i dwór królewski opuścili dziś Osborne i udali się do Windsor. — Dziennik „Bruks Herald“ donosi: że młody książę Wales przed kilkoma dniami omaloby życia niepostradał. Na wyprawionem bowiem temi dniami polowaniu zastrzelił ktoś ptaka właśnie wtedy, gdy lord Canning mierzył do zajęcia; książę z dziecięcej nieświadomości pośpieszył natychmiast podnieść zabitego ptaka i znalazł się przeto w samej linii strzału lorda Canning. Na szczęście spostrzegł pułkownik Grey w sam czas grożące niebezpieczeństwo, przypadł więc co prędzej do dziecięcia i zasłonił je własną osobą; w tejszej samej chwili pra-

wie padł strzał lorda Canning, lecz tak szczęśliwie, że niezranił wcale pułkownika, gdyż ziarna śrutu, których jak mówią, było 20, niezdolały przebić się przez gruby surdut jego. Bez tej zasłony jego byłyby niezawodnie ugodziły młodego księcia w głowę. Można sobie wyobrazić, jaki przestach opanował wszystkich przytomnych a szczególnie królowę, zanim się przykonano, że się niewydarzyło nie-szczęście żadne. Lord Canning zaś, zaledwie strzał jego się rozległ, upadł bez zmysłów na ziemię. (Zdaje się, że doniesienie to o niebezpieczeństwie życia młodego księcia, jest cośkolwiek przesadzonym.) (D. R.)

(Kwestya o protektoracie Anglii nad wybrzeżem Mosquito i o granicach kraju Nicaragua.)

**Londyn, 18. grudnia.** Kwestya sporna pomiędzy Anglią i Stanami zjednoczonymi z powodu zaprojektowanego kanału w Nicaragua stała się teraz daleko ważniejszą dla nas po zebraniu się kongresu. Naturalnie obawiają się wszyscy tego, aby Anglia przy wygórowanej zanadto zasadzie Amerykanów, że „Ameryka tylko dla Amerykanów istnieje“, nie została usunięta od zysku następującego się z tej nowej kolei wodnej, lub też przynajmniej, aby nieograniczono używania jej ze strony Anglii warunkami niekorzystnymi. Aby przeto zapobiedz uszczupleniu interesów komercyjnych z tej strony i nadać im niejako pewny punkt oparcia, wytoczoną zostanie na kongresie tym kwestya o protektoracie Anglii nad wybrzeżem Mosquito i o granicach krainy Nicaragua. Względem tych obu punktów bowiem zachodzą w samej Anglii nawet jak najrozmaitsze zdania. To co niektórzy twierdzą o rzece San Juan, jakoby zaczawszy od Machuca Rapid około 30 mil poniżej jeziora Nicaragua, aż do ujścia swego należała do królestwa Mosquito, i co przed 3 lata nawet konsul angielski w piśmie swem do dyrektora „amerykańskiego towarzystwa kanałów“ utrzymywał, nazywa dziennik „Times“ tylko czysto dowolnym oznaczeniem granic, których nikt inny nieuznał oprócz lorda Palmerston i własnego ich twórcy. Co się zaś tyczy protektoratu angielskiego nad królem w Mosquito, uważa go „Times“ w skutek traktatu z Hiszpanią w roku 1786 za nieważny. Przeciwnie znów sądzi dziennik „Globe“, że po upadku panowania Hiszpańskiego w tym kraju wolno było Anglii odnowić każdego czasu dawny stosunek swój do wybrzeża Mosquito, i że Anglia istotnie nawet to uczyniła. Zawarty zaś pomiędzy pełnomocnikiem Stanów zjednoczonych i ciemnym a zarozumiałym rządem w Nicaragua traktat jest tego rodzaju, że rząd Stanów zjednoczonych w żaden sposób na niego przyzwolic nie może. Czyli i kongres dzisiejszy tego samego będzie zdania, to się wkrótce okaże.

Tymczasem robi „Times“ nadzieję, że obawy angielskie w tej mierze okażą się całkiem bezasadnymi: „Poseł amerykański w Londynie (powiada tenże dziennik) wyraził się przed kilkoma dniami prawdziwie jako mąż światły i jako zastępca światłego rządu, oświadczając dobitnie, że gabinet Washingtonski niema w tej sprawie wcale wyłącznych korzyści na celu; a chociaż tutaj równie jak i w Stanach zjednoczonych znajduje się może także klasa ludzi, która w podobnych sprawach szuka zawsze tylko przedmiotu do zawiści i sporów, przecież możemy oświadczyć z pewnością, że pomiędzy wielkimi interesami Anglii i Ameryki w istocie żadna sprzeczność nie zachodzi.“ (D. R.)

## Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z dnia 21. i 22. grudnia.)

**Paryż.** Na posiedzeniu prawodawczego zgromadzenia dnia 21. grudnia zezwolono najprzód na propozycję pana Laussat tymczasowy kredyt 500.000 franków, w miejsce żądanych przez rząd 1.150.000 fr. na wypłacenie zezwolonych przez Francję orientalnej republice Montewideo subsydyjów. Poczem rozpoczęto uznane za nagłe rozpoznanie żądanych przez ministra finansów trzech prowizorycznych dwunastych części. Sauteyra i Lamarque ganili, że tak łatwo przyzwala się rządowi finansowe wota zaufania, i że ministerynm takie wnioski do ustawy przedkłada w ostatnim momencie, aby zaraz nagłość onych dołączyć. Jeżeli ten system potrwa dłużej, natenczas niebędzie można żadnego ścisłego rozpoznania przedsięwziąć. Wniosek pana Sauteyra, by zamiast trzech, tylko dwie dwunastych części pozwolić, odrzucono, a na rządowy wniosek przyzwolono 453 głosami przeciw 158, tak iż etat wydatków na pierwszy kwartał 1850 jest pokryty. Nastąpiła dyskusya nad wnioskiem do ustawy o obiegu papierów banku francuskiego, którego to wniosku jeden tylko artykuł postanawia 525 milionów jako największą ilość mających być wydanymi przez bank banknotów, która dotychczas na 425 milionów ograniczoną była. Neuville powstaje na ten wniosek, który mu się niebezpiecznym zdaje, bo upatruje w nim początek pieniędzy papierowych. Wołoski stara się ścisłymi dowodami przekonać zgromadzenie, że ten wniosek mieści w sobie wszelkie warunki potrzeby i pożytku. Niektórzy mowcy npatrują w dalszym ciągu przymusowego procentu z ograniczeniem wydawania banknotów, pierwszy krok do asygnatów. Wszelako Leon Fancher utrzymywał, że w teraźniejszym stanie publicznego kredytu, gdy niemal 1000 milionów waluty handlowej zniknęło z obiegu, jest konieczną potrzebą rozszerzyć obieg banknotów, i nie sądził, aby już teraz za jedoym razem można znieść procent przymusowy. Dyskusję odłożono na dzień następny. Desmousseaux de Givré zapytuje ministerynm względem pewnego artykułu w dzisiejszym Monitorze. Interpelację wyznaczono na poniedziałek i o pół do siódmej zamknięto posiedzenie.

Na posiedzeniu dnia 22go grudnia toczono dalej przerwana w dniu poprzednim dyskusję nad powiększeniem emisji banknotów, je-

dnakże nie postanowiono nic ważnego. Niektóre wnioski członków lewej strony zmierzające do tego, by pozwolić bankowi wydawać banknoty także niżej 100 franków (najmniejsze, jakie dotychczas krąży), odrzucono, a potem przyjęto w odmienionym składzie zaproponowaną przez rząd ustawę, którą upoważniono bank do rozszerzenia emisji swych banknotów na 525 milionów. Z dziennego porządku nastąpiła potem dyskusya nad wnioskiem rządu, według którego w legii cudzoziemskiej ma być uformowany czwarty batalion, dla przyjęcia młodych ludzi, którzy z powodu zwiniętej w dniu 1. stycznia 1850 paryskiej ruchomej gwardyi jeszcze dalej chcą służyć. Piotr Bonaparte, który był majorem w legii cudzoziemskiej proponuje, by polepszono położenie żołnierzy legii cudzoziemskiej, nim się postawi z nimi na równi młodych żołnierzy gwardyi ruchomej, która około ojczyzny położyła zasługi. Utrzymuje on, że położenie żołnierzy legii cudzoziemskiej nie bardzo zgadza się z prawiedliwością i wspólnomiślnością francuskiego narodu i dla tego niesłuszny jest zamiar względem tych młodych ludzi, których krwią zboczonych i łachmanami okrytych w dniach czerwcowych w narodowym zgromadzeniu ścisłano. Bonaparte zarzuca ministerynm, że tylko dla tego chce młodych ruchomych gwardzistów ubrać w kamasze legii cudzoziemskiej, bo nie można im przebaczyć rewolucyjnego ich początku. Minister wojny d'Hautpoul zbija to zdanie i w zaproponowanym przez rząd rozporządzeniu upatruje raczej słuszny wzgląd dla gwardzistów ruchomych. Sprawozdawca wydziału, generał Bedeau oświadczył się przeciw projektowi ministerynemu, by nie krzywdzić będących już dawno w legii cudzoziemskiej żołnierzy. Żąda, aby z ministerynego projektu tylko ten zatrzymano, według któregoby żołnierzom gwardyi ruchomej dotychczasową służbę policzono za służbę w armii stojącej, gdyż propozycya pewnego członka narodowego zgromadzenia zawiera resztę korzyści, które im udzielone być mają. Podczas gdy ognistą pochwałą okrywa postępowanie gwardyi ruchomej w dniach czerwcowych, odzywa się głos z lewej strony: „Całkiem jak Gni-nard!“ (który teraz siedzi uwięziony w cytadeli Doullens). Bedeau oświadcza, że Guinard, pułkownik legionu artyleryi paryskiej gwardyi narodowej walczył dzielnie 23. czerwca i w dniach następnych, ale to nie należy do rzeczy. Po długich i zawiłych rozprawach, które niezawierały nic ważnego, odroczone dyskusję na poniedziałek i zamknięto posiedzenie.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z dnia 24. grudnia.)

**Paryż, 24. grudnia.** Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego toczyła się dalsza dyskusya nad utworzeniem czwartego batalionu w pierwszym pułku legii cudzoziemskiej dla umieszczenia części gwardyi ruchomej. Generał Lebreton wniósł propozycję, aby szóste bataliony gwardyi ruchomej zatrzymano aż do 31. grudnia 1850. Generał Artas zalecił formowanie korpusu wolnych strzelców. Obadwa te wnioski odesłano do komisji. Dep. Lagrange interpelował względem rannych podczas rewolucyi lutowej. Z powodu kilku uwag z prawej strony staje się posiedzenie cokolwiek burzliwe. Dep. Lagrange stawia zasługi rannych w czasie powstania lutowego, które położyli dla Francji. Dep. Estancelin sądzi, iż Francya nieprzyjęła rewolucyi z okrzykiem radości, lecz że ją tylko powitała. Baroche, wiceprezjdnyjący, wzywa pana Estancelin do porządku, ponieważ niema głosu. Dep. Segur d'Aguesseau oświadcza, iż Francya z okrzykiem radości powitała republikę z 4. maja, nie zaś republikę z 24. lutego. Założycielami rewolucyi lutowej są bohaterowie majowi i insurgenci czerwcowi. Tylko wojskowym, którzy 24. lutego w obronie porządku stanęli, należy się wynagrodzenie. Dep. Lagrange mówi o zdarzeniach na Belle-Isle.— Po dłuższej debacie nad tym przedmiotem przechodzi izba do porządku dziennego. Po dyskusji nad interpelacją pana Desmousseaux de Givré następuje interpelacja pana Lagrange. Minister obiecuje dać wyjaśnienia przy projekcie ustawy, który wkrótce przedłoży, żądając kredytu na wykończenie grobu Napoleona.

## Włochy.

(Mowa od tronu przy zagajeniu.)

**Turyń, 20. grudnia.** Dziś zagaił król Wiktor Emanuel osobiście izby następującą mową od tronu: Mości Panowie! Przyczyny, które mnie spowodowały rozwiązać parlament, i po odwołaniu się do ludu zwołać nowe izby, niepowinny nas odstraszać. Za ich pomocą przeszliśmy szkołę, w której jedynie oświecić się można z życiem politycznym. Podały one sposobność do szlachetnego przykładu istniejącego między ludem a monarchą. Podały one ludowi sposobność do dania dowodu, iż zdolny jest wspierać swoje instytucje polityczne, i że jest godzien swojej wolności. Położenie nasze, które przed czterema miesiącami nazwałem trudnem, w niczem się niezmieniło. Stosunki nasze z zagranicznymi mocarstwami wzięły pomyślniejszy obrót, kredyt nasz się ustalił; atoli najważniejsze kwestye tak krajowe jak zagraniczne nie są jeszcze rozstrzygnięte. Gdyby ta niepewność naszego położenia jeszcze dłużej trwać miała, zniszczyłaby naszą powagę zagranicą, a w kraju ściągłaby nienawiść na te narady, które przyrzekając dobrą administrację i postęp, postęp paraliżują a administrację gubią. Wasza obecnie jest rzeczą zapobiedz tym smutnym następnościom. Pokładam znowu nową silną nadzieję w przyszłe losy kraju i jego instytucje. Wyborcy usłuchali także i mego głosu, i mieli liczny udział w wyborach. Poczytuję sobie za szczęście złożyć im przy tej uroczystej sposobności moje podziękowanie. Uważam dobro, które sprawie publicznej wyświadczyli, tak jakby tylko mnie było wyświadczone; mnie samemu jest ono droższem i miłszem, albowiem przekładam dobro publiczne nad moje własne. Należy koniecznie wspomnieć o przedmiotach, które dla nagłości swojej niezwłó-

ecznie muszą być dyskutowane; są one Wam dostatecznie znane, pozostaje mi tylko polecić je Wam do jak najspieszniejszej dyskusji. Mości Panowie! dla ustalenia politycznego porządku zaprowadzonego przez mego ojca św. pamięci Karola Alberta, uczyniłem wszystko, cokolwiek było w mojej mocy. Chcąc jednak aby te instytucje trwale utkwily w sercach wszystkich, nienależy poprzestać na woli króla i jego dekrety; trzeba, ażeby doświadczenie dowiodło ich błogich skutków w praktycznym zastosowaniu. To niezbędne ustalenie powierzono jest nadal Waszemu patriotyzmowi. Przypominam panom, iż nigdy Wam nie podano większej sposobności do złożenia dowodów miłości ojczyzny, proszę Was przeto w imieniu ojczyzny, którą w sercach naszych nosimy, abyście wszelką inną myśl oddalili od siebie i jedynie to mieli na uwadze, co zdoła zagoić jej rany, i przynieść jej zaszczyt i pomyślność. (D. R.)

(Manifest Króla W. Emanuela do gwardyi narodowej w Turynie.)

**Turyn**, 20. grudnia. Król Wiktor Emanuel wydał następujący manifest do gwardyi narodowej w Turynie: Oficerowie i żołnierze gwardyi narodowej! Przytomność Wasza przy utworzeniu parlamentu wyraża Wam myśl moją: Rozwój liberalnych instytucyj jest podstawą pomyślności ludów. Osiągnięcie tego celu jest mojem najgorętszym życzeniem. Nigdyście nie odmówili Waszej pomocy w utrzymaniu porządku, nie przestaliście ani na chwilę dawać dowody miłości i przychylności dla mnie i mojej familii. Bądźcie też pewni, iż ani na chwilę nie odstąpię dla Was moja wdzięczność i miłość. Do Was tu przytomnych zwracam moje słowa; życzę sobie, aby je słyszała gwardya narodowa całego królestwa, która z Wami jedną tworzy rodzinę, a która również posiada moje zupełne zaufanie. Oficerowie i żołnierze nie przestawajcie wykonywać jak dotychczas Wasze obowiązki; niech porządek i wolność święta będą Waszem godłem, a ja zawsze będę z Wami, jak mój syn od tej chwili zostaje w szeregach Waszych. Turyn, 20. grudnia 1849. (Podpis) Wiktor Emanuel Galvagno. (D. R.)

(Wiadomości bieżące z różnych miast włoskich.)

Listy z Turynu donoszą pod dniem 22., że członkowie izby odbyli już kilka zgromadzeń, i jak się zdaje prezydentem izby będzie obrany pan Pinelli. I pan Boncompagni ma wiele głosów za sobą. Opozycya życzy sobie pana Pareto prezydentem. — W Liwornie znieiono 21. kontumacyę dla przybywających z Marsylii okrętów, a okręt „Lambardo“ zawinął tam już bez wszelkiej przeszkody. — W Rzymie (19. grudnia) mówiono z pewnością o bliskim przybyciu papieża, dzień jednak jeszcze nie jest oznaczony. Tymczasem przybyli do Rzymu bracia Gabriello i Lnigi Mastai, co również zapowiada bliski powrót papieża.

— Z Neapolu (19. grudnia) donoszą: W San Germano, prowincyi Terra di Lavoro było w nocy z 12. na 13. tak wielkie, przez sekundę trwające trzęsienie ziemi, że się wszystkie budowle wstrząsnęły. Mieszkańcy wynieśli się z jękiem na pole, gdzie całą noc spędzili. Trzęsienie ziemi powtórzyło się zrana między siódmą i dziewiątą godziną. — Szczęściem zakończyło się bez szkody wyjąwszy dwa pokoje w seminarjum, które się rozwały. (Lld.)

(Dyplomatyczne obrady względem sprawy rzymskiej.)

**Rzym**, 9. grudnia. Konferencje dyplomatyczne o sprawach rzymskich w ogólności, a najszczególniej o stosunkach rzymskich, toczą się wprawdzie we wszystkich kierunkach; jednak tamowane różnemi trudnościami, jakie z zakłamanego stanu rzeczy i z powszechnego niedowierzania stoją im na zawadzie, nie doszły jeszcze do żadnego rezultatu co się dotyczy postanowienia miary i zakresu, w jakim każde z mocarstw katolickich ma udzielić rządowi papieskiemu potrzebnej ochrony przeciw dążnościom partyi anarchicznej. Co do stanu obrad w tej mierze to tylko ma być pewna, że tymczasem Francya i Austria zgodziły się na powolne cofnięcie swoich wojsk z rzymskiego państwa, tak iż w krótkim czasie papieski kraj całkiem z nich oczyszczony zostanie. Pytanie, które jeszcze nierozstrzygnięto, ale wkrótce ma przyjść pod obrady, jest to: czy za powrotem papieża do stolicy ma złożyć wojsko francuskie załoga hiszpańska czy neapolitańska? Jeżeliby w rozstrzygnięciu tego pytania chciano mieć wzgląd na sympatye i antypatye ludności, niezawodnie danoby pierwszeństwo załodze hiszpańskiej. Papież jak zapewniają, ma pokładać wielką wagę w życzeniach ludności, i pomimo przykrych doświadczeń w ostatnich dwóch latach ma jeszcze wielkie zaufanie w dobrym duchu większości mieszkańców, którzy jak Jego Świątobliwość utrzymuje, tylko namiętnością i podstępami partyi demokratycznej do anarchii i swawoli nakłonić się dała. Zdanie to dla terażniejszych stosunków jest bez wątpienia najprzystojniejsze, gdyż zaufanie można tylko zaufaniem obudzić, a braku jego niepodobna żadną, choćby najskuteczniejszą ochroną przez długi czas zastąpić.

(Plan restytucyi zakonu kawalerów Maltańskich.)

Dziennik „Osservatore Romano“ podaje bliższe wiadomości dotyczące się zamierzonego odnowienia zakonu Maltańskich kawalerów, a mianowicie ogłasza notę w której wyrażone są motywa do tego wniosku, tudzież uwagi nad możliwością wykonania podobnego planu. Wspomniony artykuł brzmi następująco: „Zamiarem noty jest wnieść żądanie, aby przy koniecznej neutralności św. apostołskiej stolicy składała się siła zbrojna — mająca utrzymać powagę tej neutralności, nie tylko z adherentów państwa rzymskiego, lecz aby i cały świat katolicki mógł mieć w tem udział. Za planem tym przemawiają jeszcze i te względy: 1) Patrimonium św. Piotra będąc własnością wszystkich katolików, powinno też być uważane od wszyst-

kich katolików za kraj święty i neutralny, za ognisko pociechy, nadziei i zbawienia. 2) Gdy wszyscy ci wyznawcy również jak i Rzymianie należą do obrządku rzymsko katolickiego, tedy jest rzeczą słuszną, aby staranność dla wspólnego ojca wszystkich wiernych wzięła na siebie wszystka jego dziatwa, i by Rzym, jako stolica katolickiego świata, reprezentował całe katolickie chrześcijaństwo. 3) Ponieważ wojsko to katolickie musi pozostawać ściśle i bezwarunkowo pod rozkazami apostołskiej stolicy, przeto mogłyby ztąd wynikać wielkie niedogodności, gdyby państwa katolickie dostawiały odrębne swoje kontyngensa. 4) Rząd apostołski jest zarazem papieżki i świecki. Musi przeto dwojaki mieć charakter; organizacya i żywość jego muszą być religijne i oraz wojskowe, jeżeli ma być utrzymana dwojaka poręka wierności i pobożności, które stanowią silne i prawdziwe podstawy porządku, bezpieczeństwa i wolności tak rządzących jako też i rządzonych. 5) Podwójny ten religijny i wojskowy charakter znachodzi się w zakonie św. Jana lub kawalerów maltańskich — w zakonie sławnym, wiekopomnej i czcigodnej pamięci: zakonowi przeto temu powinna być powierzona być po renowacyi jego misya katolickiego apostołowania po całym świecie. 6) Gdy zresztą zakon Maltański obejmuje wojskową organizacyą swoją rozmaite języki wszelkich narodów, przeto należy on do wszystkich narodów katolickich, którym trwają swą exystencyę zawdzięcza, jak też z drugiej strony należy dla swej religijnej organizacyi do kościoła, któremu równie jak i inne zakony religijne podlega jedynie w osobie papieża. Według tego więc właściwego sobie stanowiska mógłby zakon Maltański po niejakim zmodyfikowaniu statutow swoich rozpocząć pod chorągwią papieżką znowu swą religijną i wojowniczą misyę, a wiernością i poświęceniem swoim zapewnić przyszłość ugruntowaną na porządku i potędze. Projekt ten roztrząsany pilnie i zestawiony z jakimkolwiek bądź praktycznym przedsięwzięciem okaże się wcale nie płonnym, i żadne nie zajdą zapewne w tej mierze trudności. Bez wielkich natężeń i bez nakładów otwiera się tu pole dla czci i sławy nie tylko dla mocarstw katolickich lecz i dla tych wszystkich, którzy się do wiary chrześcijańskiej przyznają. Nie brak na żywiołach mogących służyć do zrealizowania tego planu, i tylko potrzeba jeszcze silniejszego nieco popędu, aby go przywieść do praktycznego życia.“ (D. a. Z.)

## Niemce.

(Okólnik ministra spraw zewnętrznych do postów zagranicznych względem abdykacyi Wielkorządczy.)

**Frankfurt**. Okólnik wydany przez ministra spraw zewnętrznych do postów zagranicznych względem ustąpienia Wielkorządczy napisany jest w języku francuskim i brzmi w tłumaczeniu następująco: „Ponieważ Jego cesarz. Mość Arcyksiążę Wielkorządcza wyraził życzenie złożenia godności swojej jako Wielkorządcza państwa niemieckiego; gdy rządy austriacki i pruski porozumiały się w moc ugody zawartej na dniu 30. września — od J. cesarzewicz. Mości potwierdzonej — a to względem mianowania nowej prowizorycznej władzy centralnej, do czego przystąpiły też i inne związkowe rządy; gdy J. J. M. M. Cesarz Austrii i król Pruski mianowali na członków do utworzyć się mającej komisji związkowej: Pierwszy: PP. barona Kùbeck-Kùbau, rzeczywistego radcę tajnego i kanclerza orderu Leopolda, — i fml. v Schönhals, rzeczywistego tajnego radcę; Drugi: PP. Jenerał-porucznika v. Radowitz, i prezydenta dra. Bötticher, którzy-to panowie wykazali się pełnomocnictwami wysokich swych rządów, — zrzekł się Jego cesarzewicz. Mość na dniu dzisiejszym w przytomności ministrów i wspomnianej komisji godności swej jako Wielkorządcza, i w dopełnieniu art. 7 wyżej dotkniętej umowy złożył w ręce J. J. M. M. Cesarza Austrii i króla Pruskiego wszelkie prawa i obowiązki, które mu poruczył sejm niemiecki na ostatniem swem posiedzeniu z dnia 12. lipca r. z. — Jego cesarzewicz. Mość dokładał ciągle starania około utrzymania spokojnych i przyjaznych stosunków ze strony Niemiec do obcych mocarstw, jakoz i teraz jeszcze, kiedy składa swą godność, staje się to dla niego pociechą, że może wyrazić się z tą nadzieją, jako sprzyjające rządy przyjmą to uprzejmie, iż ważne obowiązki tymczasowej komisji związkowej rozpoczynającej dzisiaj swoje działanie, powierzone są jej w równym sposobie jak dawniej ściślejszej radzie byłego sejmu niemieckiego. Podpisany uprasza W. Exc. o zawiadomienie wysokiego rządu swego o zaszczyt tej zmianie w centralnym organie związku niemieckiego, dołączając do niniejszej noty zarazem autentyczny odpis ugody z 30. września, na której zmiana ta się opiera. Ma przytem zaszczyt i t. d. Frankfurt, 20. grudnia. A. Jochmus, Jenerał-porucznik. (B. H.)

(Pożegnanie się Arcyksięcia Jana z wojskowymi.)

**Frankfurt** n. M. 24. grudnia. Arcyksiążę Jan zwiedzał dnia dzisiejszego różne koszary, zgromadził około siebie oficerów i podoficerów i pożegnał się z nimi serdecznie. Sądząc z ogłoszenia Jego sekretaryatu: aby wszelkie pretensye jakie tylko mogłyby zachodzić, przedłożyli interesowani do 27. grudnia, być może, iż arcyksiążę zamierza w dniu powyższym opuścić nasze miasto. (D. R.)

(Odezwa komisji interymalnej do senatu wolnego miasta Frankfurtu.)

**Frankfurt**, 25. grudnia. Interymalna komisya związkowa wydała zaraz po objęciu swego urzędowania odezwę do senatu wolnego miasta z zapytaniem, czyli bierze na siebie obowiązek rżenia za utrzymanie prawnego porządku i bezpieczeństwa za pomocą siły zbrojnej, którą ma do dyspozycyi. Dotąd jeszcze nie nastąpiła odpowiedź. (D. R.)

